

KAMIL KĘSIK

EMIGRACYJNA DZIAŁALNOŚĆ
KS. SZCZEPANA WALKOWSKIEGO –
KAPŁANA DIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ (1912-1969)

Ksiądz Szczepan Walkowski jest jednym z bardziej enigmatycznych i tajemniczych duchownych diecezji częstochowskiej okresu międzywojennego. Wynika to z faktu, że koleje losu na jedynie krótki czas związały jego pracę kapłańską z ziemią wieluńską, mimo że urodził się na jej historycznym terenie. Z biegiem lat stał się postacią niemalże zapomnianą wśród duchowieństwa diecezjalnego, natomiast w rodzinnych okolicach jego pamięć kultywowano w bardzo wąskim gremium. Świecenia kapłańskie przyjął pod koniec czerwca 1939 r., a już za 2 miesiące wybuchła II wojna światowa. Krótko przed dziejową hekatombą został mianowany wikariuszem w Lututowie k. Wielunia, gdzie już 1 września 1939 r. doświadczył niemieckiej agresji. Dnia 2 września, ratując swoje życie przed najeźdźcami, rozpoczął ewakuację, kierując się w stronę Rumunii i Jugosławii, aby przedostać się do Włoch, a stamtąd do Wielkiej Brytanii. Po zakończonej wojnie nie mógł wrócić do Polski, gdyż został nazwany przez komunistów wrogiem systemu. W 1949 r. wyjechał do Argentyny, gdzie oddał się całkowicie pracy duszpasterskiej wśród Polonii skupionej w prowincji La Plata. Tutaj działał w sposób wzorowy i wyczerpujący, jego oddanie sprawom kościelnym i polonijnym było doceniane przez społeczność argentyńską i polską¹.

Koleje jego emigracyjnego życia były bogate i ciekawe. Były one dokumentowane na wystawach czasowych i okazjonalnych wspomnieniach przez Polonię zagraniczną umieszczającą relacje z tych wydarzeń na stronach internetowych. Dostępny jest biogram ks. Walkowskiego w *Wieruszowskim Słowniku Biograficznym*, jednak zasady edycji słownikowej ograniczyły te

Ks. dr KAMIL KĘSIK – Wieluńskie Towarzystwo Naukowe; Uniwersytet Opolski; e-mail: achimos@interia.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3824-1101>.

¹ *Portrety*, „Tygodnik Kępiński” 6(1993), nr 3, z 10.02.-23.02.1995, s. 1.

informacje do niezbędnego minimum². Pewne akcenty ukazujące pracę duchownego na terenie Argentyny przedstawił o. A.H. Wróbel³ w książce pt. *Historia duszpasterstwa polskiego w Argentynie w latach 1897-1997*. Podobnie wzmianki w prasie regionalnej nie dają wyczerpującego opisu życia i działalności ks. Walkowskiego. Są to wrywkowe epizody z pobytu duchownego w siłach powietrznych w latach 1940-1945. Poza tymi fragmentami pozostała działalność ks. Walkowskiego – *stricte* kapłańska – nie doczekała się opracowania.

Celem niniejszego tekstu jest przybliżenie właśnie pracy kapłańskiej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na jego sentymentalną łączność z ziemią wieluńską, do której po emigracji we wrześniu 1939 r. już nigdy nie wrócił. Na uwagę zasługują pierwsze dni po przybyciu ks. Walkowskiego do Ameryki Południowej. Niepewność osobista przeplatała się z potrzebami Kościoła lokalnego i Polonii czekającej na kapłana. Aktywność kaznodziejska zdaje się być najwyraźniejszym odbiciem jego tęsknoty za rodzinnym Wieruszowem. W tekstach skreślonych przez niego w czasie wojny i pobytu w Argentynie widać wybitną znajomość historii i filozofii oraz poczucie godności polskiego patrioty zmuszonego opuścić ojczyznę⁴.

W artykule wykorzystano dostępne materiały ks. Walkowskiego, które od niedawna znajdują się w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Częstochowie. Wśród nich szczególne miejsce zajmują kazania wygłoszone w latach 1943-1969, które stanowią *novum* w odkryciu spuścizny duchownego, oraz wspomnienia z pierwszych tygodni jego pobytu w Argentynie. Kolejne źródło to skromne akta personalne znajdujące się w Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. W. Patykiewicza. Ważnym dodatkiem są materiały z Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego Wydziału Teologicznego, które ukazują

² W. SZELĄG, *Walkowski Szczepan*, [w:] *Wieruszowski Słownik Biograficzny*, red. J. Książek, Wieruszów: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. W. Reymonta w Wieruszowie 2018, s. 174-175.

³ O. Antoni Herkulan Wróbel – ur. 8 marca 1934 r. w Wierzchowiskach w Małopolsce, święcenia kapłańskie przyjął w 1960 r. po odbytej formacji w zakonie ojców bernardynów. W 1964 r. wyjechał do pracy misyjnej w Argentynie. Był m.in. proboszczem w kilku parafiach oraz Rektorem Polskiej Misji Katolickiej w tym kraju w latach 1991-2006. Aktywnie organizował życie duszpasterskie w różnych częściach Argentyny. Autor wielu artykułów naukowych i 11 książek z zakresu historii Kościoła. Zob. A. POPIELARCZYK-PAŁĘGA, M. SZCZERBIŃSKI, *Misjonarz, historyk, społecznik. Życie i działalność ojca doktora Antoniego Herkulana Wróbla*, [w:] *Polski misjonarz na ziemi argentyńskiej*, red. M. Szcerbiński, K. Wasilewski, Gorzów Wielkopolski: Stowarzyszenie Naukowe „Polska w Świecie” w Gorzowie Wielkopolskim 2011, s. 21-32.

⁴ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Częstochowie [dalej: AKMCz], sygn. Spuścizny kapłanów diecezji częstochowskiej [dalej: SKDCz] 180/22 t. 30, Tobie, Panie, położyłem nadzieję, nie będę zawstydzony na wieki (kazanie ks. Walkowskiego z 1944).

przebieg drogi naukowej w okresie studiów uniwersyteckich. Powyższe archiwalia nie zostały dotychczas wykorzystane przez badaczy. W tworzeniu tekstu posłużono się układem chronologicznym, który najtrafniej ukazuje zmagania duszpasterskie duchownego, zaczynające się w Wieruszowie i Lututowie, wiodące przez Włochy, Francję, Wielką Brytanię, aż po Argentynę.

1. ŻYCIE DUCHOWNEGO DO PIERWSZYCH TYGODNI II WOJNY ŚWIATOWEJ

Szczepan Walkowski urodził się w Wieruszowie 20 listopada 1912 r. na terenie ówczesnej diecezji kujawsko-kaliskiej, zwanej również włocławską. Jego rodzicami byli Stanisław i Eleonora z d. Wolna, którzy zajmowali się kupiectwem. Miał dziesięcioro rodzeństwa, w tym brata Mieczysława (1911-2001), który również był księdzem, ale diecezji częstochowskiej. Zamieszkiwali przy ul. Klasztornej 8. Naukę w miejscowej pięcioklasowej szkole powszechnej Szczepan rozpoczął w 1919 r. Rodzina słynęła z głębokiej religijności i zaangażowania w życie religijno-społeczne w okolicy. Na przełomie 1937/1938 r. rodzinny interes kupiecki upadł i przez pewien czas rodzina borykała się z rosnącą biedą⁵. Po ukończeniu szkoły powszechnej chłopiec zaczął uczęszczać do Gimnazjum Koedukacyjnego w Kępnie, do którego dojeżdżał codziennie pociągiem przez 8 lat. W tym okresie oddawał się pasji kajakerstwa, którą mógł realizować na rzece Prośnie. Jako aktywny uczeń organizował „Święto Morza” w ramach Ligi Morskiej i Kolonialnej⁶, uczestniczył w obozach harcerskich i kierował koloniami Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Tatrach oraz udzielał się w Krucjacie Eucharystycznej.

Po ukończeniu szkoły średniej i uzyskaniu świadectwa dojrzałości 10 czerwca 1933 r. – idąc śladami brata Mieczysława – wstąpił do Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie z równoczesnym podjęciem studiów

⁵ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego Wydział Teologiczny [dalej: AUJWT], sygn. II 188, Karta wpisowa dla dziekanatu z roku szkolnego 1934/1935, bp.; II 191, Karta wpisowa dla dziekanatu z roku szkolnego 1937/1938, bp.; W. SZELAĞ, *Walkowski Szczepan*, s. 174.

⁶ Liga Morska i Kolonialna, działająca wcześniej jako Liga Morska i Rzeczna, znacznie przyczyniła się do rozwoju społecznej, kulturalnej i oświatowej działalności na terenach II Rzeczypospolitej. Zrzeszenia te były organizacjami apolitycznymi. Ich działania koncentrowały się na zaangażowaniu w szereg inicjatyw o charakterze kulturalnym i edukacyjnym w regionie. Dopiero w latach 30. XX w. skupiono się na kwestiach bezpieczeństwa państwa polskiego oraz podkreślano znaczenie kolonializmu jako strategii rozwoju państwa. Zob. P. DĄBROWSKI, *Geneza Ligi Morskiej i Kolonialnej w Wilnie – struktura prawna i działalność w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 99(2016), s. 29-41.

teologiczno-filozoficznych na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tym czasie brał udział w organizacjach młodzieży akademickiej i był prezesem Bratniaka Teologów, stanowiącego część Bratniej Pomocy Studentów⁷. Za zgodą kard. Adama Sapiehy⁸ klerycy mogli zapisywać się do Bratniej Pomocy, dzięki czemu ta lewicowa organizacja z racji dużej liczby kleryków stała się związkiem na wskroś katolickim i narodowym. Członkowie bractwa 24 maja 1936 r. w czasie pielgrzymki na Jasną Górę złożyli specjalne ślubowanie⁹. Wydarzenie to było na tyle silne w świadomości ks. Walkowskiego, że treść tej religijnej przysięgi przywołał w kazaniu zatytułowanym *Do moich słuchaczy* wygłoszonym w Seland 3 maja 1945 r.:

Przyrzekamy przeto i ślubujemy Chrystusowi Królowi i Tobie Królowej naszej, Patronce polskiej młodzieży akademickiej, że zawsze i wszędzie stać będziemy przy świętej wierze Kościoła katolickiego w synowskiej uległości dla Stolicy Apostolskiej, że wiary naszej bronieć i według niej rządzić się będziemy w życiu naszym osobistym, rodzinnym, społecznym, narodowym i państwowym.

Przyszły duchowny sympatyzował również z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży. Wraz z nim w 1938 r. udał się na pielgrzymkę do Częstochowy, na którą przybyło ponad 100 tys. osób¹⁰.

W czasie studiów seminaryjnych ks. Walkowski słuchał wykładów znamiennych profesorów tamtego okresu. Z zakresu teologii fundamentalnej, historii filozofii, patrologii i psychologii uczestniczył w wykładach ks. dra Mariana Michalskiego, z teologii dogmatycznej – ks. dra M. Morawskiego,

⁷ Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie powstała w 1857 r. za zgodą władz zaborczych. Podstawą działalności była pomoc materialna potrzebującym studentom oraz prowadzenie nauki języka polskiego. Związki przewodzili członkowie i sympatycy Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, przeciwko której powstał protest trwający między 16-29 marca 1937 r. na czele z klerykami i studentami medycyny. Zob. J. NOWAK, *Okres reformy i sanacji w Towarzystwie*, [w:] *Jubileusz 600-lecia Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Księga pamiątkowa*, red. J. Szwed, Kraków: Tow. Wzajemnej Pomocy U.U.J. 1926, s. 44-46; R. DYBOSKI, *Ze wspomnień kuratorskich*, tamże, s. 49-60; Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. W. Patykiewicza [dalej: AACz], sygn. AP 313, Życiorys ks. Szczepana Walkowskiego, bp.

⁸ Kard. Adam Sapieha – ur. 14 maja 1867 r. w Krasiczynie na Podkarpaciu. Święcenia kapłańskie przyjął 1 października 1893 r. W 1911 r. został mianowany biskupem diecezji krakowskiej, a od 1925 r. arcybiskupem metropolitą. Zmarł 23 lipca 1951 r. w Krakowie. Zob. *Niezlomni. W obronie Ojczyzny i Kościoła*, red. red. J. Marecki, F. Musiał, Kraków: WAM 2008, s. 10-11.

⁹ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, W Polsce i na emigracji (wycinek z gazety „Głos Polski. La voz de Polonia” [dalej: „Głos Polski”] 3192(1969) nr 24, s. 3).

¹⁰ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Do moich słuchaczy (kazanie ks. Walkowskiego z 5 III 1945).

z historii Kościoła – bpa dra Michała Godlewskiego i ks. dra hab. Tadeusza Glemmy, z filozofii – ks. prof. Gorzelaka, z języka hebrajskiego – ks. doc. Józefa Bielana, z egzegezy Starego Testamentu – ks. dra Józefa Kaczmarczyka, z egzegezy Nowego Testamentu – ks. dra Romana Archutowskiego, z teologii moralnej – ks. dra hab. Władysława Wichra, z katechetyki i dydaktyki – ks. dra Józefa Rychlickiego, z liturgiki i historii zabytków – ks. dra Tadeusza Kruszyńskiego, z prawa kanonicznego – ks. dra Jana Krzemienickiego, z homiletyki i teologii pastoralnej – ks. dra Antoniego Bystrzynowskiego¹¹. Szczególnie angażował się w zgłębianie dyscyplin związanych z egzegezą Pisma Świętego, archeologią biblijną i językami klasycznymi¹². W związku z tym zgłosił się na seminarium magisterskie do ks. dra Romana Archutowskiego, pod kierunkiem którego napisał pracę pt. *Poglądy O. Marii Józefa Lagrange’a o rozwoju dogmatu, natchnieniu i historii pierwotnej w pracy pt. La methode historique surtout a propos de l’Ancient Testament*. 26 czerwca 1939 r. otrzymał dyplom magisterski, na którym powyższa praca otrzymała ocenę dobrą¹³. Proboszcz rodzinnej parafii w Wieruszowie, ks. dr Walenty Kott¹⁴, przez cały okres studiów kleryka Walkowskiego wyrażał o nim

¹¹ AUJWT II 188, Karta wpisowa dla dziekanatu z roku szkolnego 1934/1935, bp.; II 189, Karta wpisowa dla dziekanatu z roku szkolnego 1935/1936, bp.; II 190, Karta wpisowa dla dziekanatu z roku szkolnego 1936/1937, bp.; II 191, Karta wpisowa dla dziekanatu z roku szkolnego 1937/1938, bp.; II 192, Karta wpisowa dla dziekanatu z roku szkolnego 1938/1939, bp.; M. WIDERA, *Życie i działalność biskupa Miłostawa Kołodziejczyka (1928-1994)*, Częstochowa: Regina Poloniae 2015, s. 77-79.

¹² Na dyplomie magisterskim ks. Walkowskiego widnieją następujące oceny: filozofia chrześcijańska i historia filozofii – dostateczny, filozofia moralna – dostateczny, egzegeza Starego Testamentu – bardzo dobry, egzegeza Nowego Testamentu – dobry, teologia fundamentalna – dostateczny, teologia dogmatyczna – dostateczny, teologia moralna szczegółowa i ogólna – dobry, prawo kanoniczne – dobry, teologia pastoralna, liturgika i homiletyka – dobry, pedagogika, katechetyka i metodyka – dobry. Zob. AUJWT II 252, Dyplom magisterski ks. Szczepana Walkowskiego z 26 VI 1939.

¹³ AUJWT II 252, Dyplom magisterski ks. Szczepana Walkowskiego z 26 VI 1939; Pismo ks. prof. Archutowskiego do Rady Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie z 27 VI 1939, bp.

¹⁴ Ksiądz dr Walenty Kott – ur. 11 lutego 1880 r. w Dźbowie k. Częstochowy, kapłan diecezji kujawsko-kaliskiej w latach 1904-1925 i diecezji częstochowskiej 1925-1942. Po studiach specjalistycznych odbytych w Paryżu uzyskał stopień doktora teologii. Był wykładowcą w Seminarium Duchownym we Włocławku, następnie proboszczem w Ożarowie (1912-1920) i Wieruszowie (1920-1942). W czasie II wojny światowej został aresztowany przez Niemców i osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie poniósł śmierć męczeńską 18 maja 1942 r. Zob. K. KĘSIK, *Kościół katolicki w powiecie wieluńskim w czasie I wojny światowej*, Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego UO 2020, s. 446-448.

bardzo pozytywną opinię, zaświadczać o jego wielkim takcie i gorliwości o dbałość liturgii¹⁵.

Po przyjęciu święceń kapłańskich 25 czerwca 1939 r. z rąk bpa Teodora Kubiny¹⁶ ks. Szczepan został skierowany 26 lipca 1939 r. na wikariat do Lututowa. Przebywał tam zaledwie 2 tygodnie, gdyż wybuch II wojny światowej zmusił miejscową ludność do poszukiwania schronienia w innych miejscach. Również ks. Walkowski bezzwłocznie po bombardowaniu Wielunia potajemnie uszedł 2 września z pobliskiego Lututowa, kierując się w stronę Warszawy, stamtąd do Rumunii i Jugosławii, skąd dotarł do Rzymu. W Wiecznym Mieście zamieszkał przy ul. Piazza Remuria 2 w Papieskim Kolegium Polskim. W tym czasie rodzina ks. Walkowskiego została wysiedlona ze swojego domu i tymczasowo zamieszkała na plebanii w Wieruszowie¹⁷.

Polityka wojenna Niemiec doprowadziła w ziemi wieluńskiej do eksterminacji ludności polskiej. Szczególnie doświadczyli tego księża katolicy, którzy w zdecydowanej większości zostali uwięzieni w obozie koncentracyjnym w Dachau. Wielu z nich poniosło tam męczeńską śmierć. Ucieczka ks. Walkowskiego z Lututowa pozwoliła ocalić mu życie i kontynuować zadania

¹⁵ AACz, sygn. AP 313, Instrukcja w sprawie ścisłego badania kandydatów przed święczeniami 7 I 1937, bp.

¹⁶ Biskup Teodor Kubina – ur. 16 IV 1880 r. w Świętochłowicach. Po ukończeniu miejscowej szkoły powszechnej, rozpoczął naukę w gimnazjum w Nowej Hucie, a od 1901 r. studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Od drugiego semestru kontynuował je w Rzymie, gdzie szczególnie zainteresował się kwestiami społecznymi. 25 czerwca 1904 r. uzyskał doktorat z filozofii na *Angelicum*, a następnie 25 lipca 1907 r. z teologii – na *Gregorianum*. Dnia 27 października 1906 r. w Rzymie przyjął święcenia kapłańskie, a po powrocie do diecezji wrocławskiej podjął pracę duszpasterską na stanowisku wikariusza [w:] Mikołowie, parafii św. Barbary w Królewskiej Hucie, Kołobrzegu i Berlinie (w parafiach św. Piusa i św. Jadwigi). W latach 1914-1917 był proboszczem w ostatniej placówce wikariuszowskiej. 14 grudnia 1925 r. został mianowany biskupem nowo utworzonej diecezji częstochowskiej, a 2 lutego 1926 r. przyjął sakrę biskupią. Zmarł 13 lutego 1951 r. w Częstochowie. Zob. S. GRZYBEK, *Śp. Biskup Teodor Kubina*, „Polonia Sacra” 4(1951), s. 106-116.

¹⁷ Szlak ucieczki ks. Walkowskiego z ziemi wieluńskiej w pierwszych dniach września 1939 r. wiódł przez następujące miejscowości: Lututów (1 września), Sieradz–Łask (2 września), Łask–Bełchatów (3 września), Pabianice (4 września), Łódź (5 września), Brzeziny–Rawa Mazowiecka–Warszawa (6 września), Warszawa–Garwolin–Lublin (7 września), Lublin (8 września), Krasnystaw (9 września), Krynice (10 września), Lwów (11 września), Bartków (12 września), Tłuste-Buzakówka (13 września), Buzakówka (14 września), Buzakówka-Tłuste (15 września), Zaleszczyki (16 września), Zaleszczyki-Cwineacze [Rumunia] (17 września), Zastawa (18 września), Triest (30 września), Walencja (5 października), Rzym (9 października), Modena (20 grudnia), Paryż (22 grudnia). Zob. AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Plan ewakuacji ks. Szczepana Walkowskiego, bp.; List rodziny do ks. Szczepana Walkowskiego z 27 X 1939, bp.; AACz, sygn. AP 313, Skierowanie ks. Szczepana Walkowskiego na wikariat do Lututowa z 26 VII 1939, bp.; List ks. Walkowskiego do bpa T. Kubiny z 16 XII 1939, bp.

kapłańskie w nowych miejscach, wśród nowych ludzi. Po dotarciu do Rzymu 9 października 1939 r. korespondował z rodzicami pozostałymi w Polsce. Zachęcali go do studiowania i cieszyli się, że udało mu się uciec z polskiej gehenny, bo w tym momencie, jak pisała matka: „[...] wybrałeś sobie miejsce najlepsze”. Rodzice ks. Walkowskiego musieli niebawem przenieść się do Kalisza, gdzie zamieszkali w budynkach klasztornych¹⁸. Duchowny przerażony rozwojem sytuacji wojennej i swoją ewakuacją, pisał do bpa Kubiny 16 grudnia 1939 r.:

Przypadek chciał, że od dwóch miesięcy znajduję się w Rzymie. Parafię opuściłem na skutek wyraźnego polecenia mojego proboszcza, który również placówkę opuścił. Jako młody kapłan odczuwam wielką przykrość, że po paru tygodniach pracy byłem zmuszony opuścić parafię¹⁹.

Wyraźnie można zauważyć niepewność podjętej decyzji o opuszczeniu parafii. Stanowiło to powód jego wewnętrznego niepokoju.

2. LATA WOJENNE WE FRANCJI I WIELKIEJ BRYTANII

Ksiądz Walkowski w Rzymie zgłosił się na ochotnika do podchorążówki organizującej się do wyjazdu zbrojnego na front do Francji. Za zgodą kard. Augusta Hlonda²⁰ i wiedzą bpa Józefa Gawliny²¹ udał się w styczniu 1940 r.

¹⁸ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, List rodziny do ks. Szczepana Walkowskiego z 9 XI 1939, bp.

¹⁹ AACz, sygn. AP 313, List ks. Walkowskiego do bpa T. Kubiny z 16 XII 1939, bp.

²⁰ Kardynał August Hlond – ur. 5 lipca 1881 r. w Brzęczkowicach na Śląsku. Po wstąpieniu do Towarzystwa Świętego Franciszka Salezego w 1896 r. odbył studia i formację, po czym przyjął święcenia kapłańskie w 1905 r. W 1922 r. został mianowany administratorem apostolskim w Katowicach, w części diecezji wrocławskiej przyznanej Polsce w wyniku plebiscytu. W 1926 r. przyjął sakrę biskupią i został mianowany arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim – Prymasem Polski. W 1927 r. otrzymał godność kardynalską. Zmarł 22 października 1948 r. w Warszawie. Zob. J. KONIECZNY, *Pochodzenie oraz dzieciństwo sługi bożego kard. Augusta Hlonda*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 33(2000), s. 356-365; J. MANDZIUK, *Hlond August Józef*, [w:] *Słownik biograficzny duchowieństwa śląskiego XIX i XX w.*, red. M. Pater, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1996, s. 134-139.

²¹ Arcybiskup Józef Gawlina – ur. 18 listopada 1892 r. w Strzybniku na Śląsku. W 1915 r. wstąpił do Seminarium Duchownego we Wrocławiu. W międzyczasie został powołany do armii pruskiej i wysłany w czasie I wojny światowej na front zachodni, później bliskowschodni do Syrii. W 1920 r. kontynuował studia we Wrocławiu. Święcenia kapłańskie przyjął 19 czerwca 1921 r. Po utworzeniu diecezji katowickiej w 1922 r. pracował na jej terenie. Sakrę biskupią otrzymał w 1933 r. i został

do Coetquidain we Francji na pierwszy turnus szkoły podchorążych. W stopniu kaprala otrzymał przydział do Brygady Podhalańskiej, ale szybko bp Gawlina mianował go kapelanem Zapasowego Ośrodka Oficerskiego w Sables-d'Or-les Pains. Po zdobyciu Francji przez Hitlera w czerwcu 1940 r., ks. Walkowski przeniósł się do Anglii, gdzie niebawem został przydzielony do lotnictwa polskiego. W latach 1940-1941 współpracował z ks. dr. Leonem Broel-Platerem²², ówczesnym szefem duszpasterstwa polskiego lotnictwa przydzielonego do RAF-u²³. Będąc kapelanem w szkole pilotażu, ks. Szczepan odbył kurs latania samolotami wojskowymi. Służąc w różnych jednostkach lotniczych szczególnie zżył się z 304 Dywizją Obrony Wybrzeża. Za służbę otrzymał wiele odznaczeń polskich i alianckich. Duszpastersko udzielał się również przy jednostkach lotniczych w Davidstow Moor (1943), Sealand (1944-1945), Dunholme Lodge (1945-1948) i okazjonalnie w miejscowościach Hereord i Blakpool. Po wojnie był kapelanem Polskiego Korpusu Przynależenia i Rozmieszczenia. W jednostce lotniczej w Sealand, za wiedzą polskiego Ministerstwa Oświaty w Londynie, zorganizował cztero-klasowe gimnazjum, gdzie uczył religii i łaciny²⁴. W latach 1940-1946 był kapitanem Dywizjon 18 OTU i 16 (P)SFTS (podjednostki RAF) o numerze

mianowany biskupem polowym, a w 1952 r. arcybiskupem. Zmarł 21 września 1964 r. w Rzymie. Zob. S. PODLEWSKI, *Wierni Bogu i Ojczyźnie*, Warszawa: Novum 1982, s. 226-228.

²² Ksiądz Leon Broel-Plater – ur. w 1897 r. w Kombulu na Inflantach w staroniemieckiej spolszczonej rodzinie. W czasie I wojny światowej był żołnierzem armii rosyjskiej, a w 1919 r. zasilił wojsko polskie. W połowie lat 20. wstąpił do seminarium duchownego w Rzymie, gdzie w 1929 r. przyjął święcenia kapłańskie. Następnie był kapelanem Korpusu Kadetów we Lwowie. W chwili wybuchu II wojny światowej pełnił obowiązki kapłańskie przy kwaterze Naczelnego Wodza Wojska Polskiego i w tym charakterze towarzyszył armii we Francji i Wielkiej Brytanii. Po ofensywie wojsk alianckich w Normandii wyjechał do Nowej Zelandii i duszpasterzował wśród górników holenderskich Limburgii. W 1970 r. przeszedł na emeryturę i wyjechał do Holandii, gdzie zmarł 10 lutego 1980 r. Zob. K. WODZICKI, *Śp. ks. dr Leon Broel-Plater. 1897-1980*, „Wiadomości Polskie” 3-4(1980), s. 19-20; L. WĄTRÓBSKI, *Polskie osadnictwo w Nowej Zelandii 1872-1983*, Szczecin: Uniwersytet Szczeciński 2012, s. 229-240.

²³ RAF (*Royal Air Force*; pol. Królewskie Siły Powietrzne) – formacja wojskowa utworzona w 1918 r. w Wielkiej Brytanii z połączenia lotnictwa armii lądowej i lotnictwa marynarki wojennej. Zob. L. WIELICZKO, *Royal Air Force*, „Lotnictwo” 10-11(2017), s. 46; *Portrety*, „Tygodnik Kępiński” 6(1993), nr 3, z 10.02.-23.02.1995, s. 1.

²⁴ Polski Korpus Przynależenia i Rozmieszczenia powstał na terenie Anglii i miał za zadanie przystosować zdemobilizowanych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych do podjęcia życia cywilnego w Wielkiej Brytanii i poza jej granicami. Zob. J.A. RADOMSKI, *Polski Korpus Przynależenia i Rozmieszczenia*, Przegląd Historyczno-Wojskowy” 219(2007), nr 4, s. 101; AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, W Polsce i na emigracji (wycinek z gazety „Głos Polski” 3192(1969) nr 24, s. 3); Synu, oto Matka twoja (kazanie ks. Walkowskiego z 5 IX 1943); Czy tedy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko ku chwale Boga czyńcie (kazanie ks. Walkowskiego z 27 II 1944); Panie, przymnóż nam wiary (kazanie ks. Walkowskiego z 17 XI 1946).

ewidencyjnym P-1422²⁵. W tych latach wielu wiernych francusko- i anglojęzycznych garnęło się do niego, aby skorzystać z sakramentu pokuty, gdyż bezproblemowo mógł w tych językach rozmawiać z penitentami²⁶.

Pobyt duchownego na terenie Wielkiej Brytanii w latach 1940-1949 obfitował w sporą liczbę kazań i homilii wygłoszonych przez niego podczas uroczystości religijnych i patriotycznych. W forcie Davidstow Moor wygłosił większość przemówień, które są dostępne w formie pisanej. W Święto Żołnierza Polskiego 15 sierpnia 1943 r. akcentował waleczność polskich sił zbrojnych i zapisał: „Rok trzeci minął i czwarty dobiega końca, jak z kraju poszliśmy na daleką tułaczkę, by ponownie chwycić za broń i walczyć dalej o Polskę”. Ubolewał, że wróg nadal panoszył się w Polsce bezkarnie. Z przeżeniem komentował: „Kraj niegdyś kwitnący, zmienia się w kraj ugorów”. Mimo tej tragedii narodowej apelował do polskich żołnierzy, przywołując chlubne epizody z historii Polski, aby brali udział w odtwarzaniu państwowości. Odwoływał się do największej glorii polskiego oręża z walk w 1940 r. w obronie Francji i Anglii. Zachęcał, by w nowe granice powojennej Polski wnieśli takie same dostojeństwo polskiego żołnierza, jakie było zauważone wówczas na zachodzie Europy²⁷.

Ponadto w swoich wypowiedziach podejmował szeroko tematykę spraw polskich, które stanowiły sedno interesów narodowych. 5 września 1943 w kazaniu *Oto, Matka twoja* zwrócił uwagę na polskie kobiety-matki, które doświadczały niemieckiego terroru poprzez masowe mordy. W narracji duchownego, nader słusznej, ich śmierć była wynikiem pobożnego trwania na posterunku matek wychowujących dzieci w duchu katolickim, czego nie mogli znieść Niemcy²⁸. 19 września 1943 r. w kazaniu *Dekalog* relacjonował aktualną sytuację w następujący sposób:

Wkroczyliśmy w piąty rok wojny, która z całą swą grozą i wszystkimi okropnymi następstwami spadła na świat. [...] Cztery lata już Polska w ciężkiej żałobie, oplakuje jak Rachel, synów swych [...]. Prawdziwy Polak-katolik nie zrzuca odpowiedzialności za wojnę na Boga, bo wie, że wywołali ją ludzie, dla których

²⁵ <https://www.polishairforce.pl/kapelani.html> [dostęp: 10.09.2021].

²⁶ Ks. mjr Szczepan Walkowski – *sercem Polak, przyjacielem Argentyny*, „Bibliotekon Praski” 8(2013) nr 2, s. 8; AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30 [Wizytówka konfesjonałowa ks. Szczepana Walkowskiego].

²⁷ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Kazanie na Święto Polskiego Żołnierza (kazanie ks. Walkowskiego z 15 VII 1943).

²⁸ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Synu, oto Matka twoja (kazanie ks. Walkowskiego z 5 IX 1943).

niczym było prawo natury, prawo Boże [...]. Wierzymy, że z bólów, łez i krwi bieżącego pokolenia wyrośnie wielkość Narodu Polskiego²⁹.

Przebywając w Sealand, 27 lutego 1944 r. w kazaniu *Czy tedy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko ku chwale Boga czyńcie* podjął tematykę moralnej misji narodu polskiego, wyprowadzając ją z analizy wielu wątków historycznych. Nie zgadzał się z narzuceniem Polakom etykiety „przedmurza chrześcijaństwa”, gdyż to było wynikiem położenia geopolitycznego i nie było to wyborem obywateli. Uważał, że misją narodu jest dążenie do przyszłości jako bytu państwowego: „Misja narodu to nie to, co było, ale to, co będzie”³⁰. W kazaniu *W Tobie Panie, położyłem nadzieję, nie będę zawstydzony na wieki* stwierdził, że Polska „i dziś jest przedmurzem chrześcijaństwa”. Nie szczędził również słów krytyki względem epizodów z historiografii polskiej, które doprowadzały do jej osłabienia. Mówił, że przyczyną upadku państwowości nie były zapędy misyjne w Europie Wschodniej, ale niestałość w „łasce Bożej”, bo między chwalebnyimi incydentami (zwycięstwo króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem) były też sytuacje karygodne (ślub księcia Aleksandra syna Zygmunta Augusta z carówną moskiewską), co określił „brakiem szaty godowej” narodu polskiego w poszczególnych momentach historii³¹.

Duchowny podejmował również tradycyjne nauki pasyjne związane z Wielkim Postem. Na szczególną uwagę zasługuje tkliwe kazanie z 27 lutego 1944 r. pt. *Ojczy, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią*, wprowadzające słuchaczy w ten okres roku liturgicznego³². Dnia 5 marca 1944 r., kontynuując nurt wielkopostny, głosił kolejne kazanie z rzetelną egzegezą biblijną pt. *Dziś jeszcze będziesz ze mną w raju*³³.

Po przemieszczeniu się na północ Wielkiej Brytanii do Dunholme Lodge, 23 grudnia 1945 r. wygłosił kazanie o znamienym tytule zapożyczonym z suplikacji i wiersza-hymnu Jana Kasprowicza, *Od powietrza, głodu, ognia i wojny i od szatana, który w dom przychodzi i dusze zwodzi – zachowaj nas Panie*.

²⁹ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Dekalog (kazanie ks. Walkowskiego z 19 IX 1943).

³⁰ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, *Czy tedy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko ku chwale Boga czyńcie* (kazanie ks. Walkowskiego z 27 II 1944).

³¹ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, *W Tobie Panie, położyłem nadzieję, nie będę zawstydzony na wieki* (kazanie ks. Walkowskiego z 1944).

³² AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, *Ojczy, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią* (kazanie ks. Walkowskiego z 27 II 1944).

³³ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, *Dziś jeszcze będziesz ze mną w raju* (kazanie ks. Walkowskiego z 5 III 1943).

W bolesnym tonie mówił o porażce człowieczeństwa, które dokonało się za sprawą narodu niemieckiego w obozie koncentracyjnym w Dachau. Pisał:

Pragnę dziś mówić o jednym z największych na świecie *castrum dolores* – obozie boleści, przerastającym mityczne męki Tantalą, męczeństwa pierwszych chrześcijan, który na zawsze będzie znany jako Dachau.

Kontynuował: „Sprawcy tej zbrodni wystawili sobie pomnik trwalszy niż spiż, choć zbudowany z popiołów i ciał ludzkich”. Analizując całość homilii, dostrzega się głęboki i niemy szok Polaka nad tym, czego dokonali Niemcy w tym miejscu kaźni³⁴.

Duchowny doniośle celebrował polskie uroczystości trzeciomajowe. Dnia 3 maja 1945 r. w homilii mającej charakter manifestu, zatytułowanej: *Drodzy Rodacy* pisał:.

Jak te ptaki wyrzucone przez czarnych orłów z gniazd swoich rodzinnych, po wszem świecie rozproszeni, tęsknotą za stronami rodzinnymi pożerani, rozglądamy się nieśmiało wokoło, azali nie świta już zorza wolności.

Pod koniec wojny wysunął propozycję zebrania rodaków w celu wspólnego świętowania obchodów 3 Maja. Owocem uroczystości miało być wypracowanie programu na przyszłość powojenną w Polsce, który miała zaproponować Polonia³⁵. Po definitywnej porażce Niemców, 14 kwietnia 1946 r. w kazaniu pasywnym *Ojcie mój, jeżeli może to być, niech odejdzie ode mnie kielich; wszak nie jak ja chcę, ale jako Ty* błagał słowami własnej modlitwy: „Przez cierpienia Twoje, niech cierpienia Polski staną się lżejsze. [...] Przez Twoją śmierć krzyżową, niech Polska pocznie żyć”³⁶. Nie pomijał tematów *stricte* teologicznych. Dnia 17 listopada 1946 r. w homilii pt. *Panie, przymnóż nam wiary* uświadamiał słuchaczy o współodpowiedzialności za Kościół powszechny³⁷.

³⁴ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Od powietrza, głodu, ognia i wojny i od szatana, który w dom przychodzi i dusze zwodzi – zachowaj nas Panie (kazanie ks. Walkowskiego z 23 XII 1945).

³⁵ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Drodzy Rodacy (kazanie ks. Walkowskiego z 3 V 1945).

³⁶ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Ojcie mój, jeżeli może to być, niech odejdzie ode mnie kielich; wszak nie jak ja chcę, ale jako Ty (kazanie ks. Walkowskiego z 14 IV 1946).

³⁷ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Panie, przymnóż nam wiary (kazanie ks. Walkowskiego z 17 XI 1946).

Świadectwem pobożności maryjnej ks. Walkowskiego była homilia z początku października 1948 r.³⁸: *Królowo Różańca Świętego – Módl się za nami*. Mówił wtedy w tonie tęsknoty polskiej emigracji rozsianej po świecie:

U nas w Polsce, miesiąc mieniący się złotem i czerwienią, a w naszych górach grający fioletem. Miesiąc rozmodlony „zdrowaškami”, miesiąc Królowej Różańca Świętego.

Przywołał swoją pracę kapelana wśród żołnierzy i formę pobożności, jaka wtedy wśród nich była praktykowana. Dowiadujemy się, że zabitym lotnikom kompani wkładali w ręce koronkę różańca, tę samą, którą podczas lotów mieli przy sobie. W małych kapliczkach wojskowych w Anglii na biało-czerwonej szachownicy widniał obraz Matki Bożej Częstochowskiej, przed którym klękali lotnicy, modląc się „zdrowaškami”, szykując się do podjęcia kolejnej misji powietrznej³⁹.

Jedno z ostatnich kazań na angielskiej ziemi wygłosił ks. Walkowski w 1948 r. z racji święta 11 Listopada. W homilii *Najmilsi w Chrystusie* ubolewał nad Polską, że po wojnie znowu straciła niepodległość, „ale tylko fizycznie, bo w duszach i sercach naszych święte imię Ojczyzny głęboko jest wryte złotymi zgłoskami”. Ojczyźniane zwroty czyniły z tego tekstu zbiorową manifestację polskiego patriotyzmu na ziemi brytyjskiej, niestety bagatelizowanego przez władze radzieckie, które na dobre zainstalowały się w polskiej rzeczywistości⁴⁰.

3. SEGUNDA PATRIA – ARGENTYNA

Polskie osadnictwo w Argentynie sięgało korzeniami czasów zaborów. Druga fala emigracji miała miejsce w okresie międzywojennym, trzecia – po II wojnie światowej. Masowy napływ obcokrajowców zmusił prezydenta argentyńskiego w 1938 r. do zaostrzenia przepisów, które ograniczyły imigrację. W latach 1945-1950 przybyło do Argentyny od 20 do 22 tys. osób, zwłaszcza żołnierzy z II Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa, a także lotnicy z RAF-u i innych formacji Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W grupie

³⁸ Ks. Walkowski powtórzył to kazanie w Quilmes 2 X 1949.

³⁹ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, *Królowo Różańca Świętego – Módl się za nami* (kazanie ks. Walkowskiego z X 1948 r. i 2 X 1949).

⁴⁰ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, *Najmilsi w Chrystusie* (kazanie ks. Walkowskiego z grudnia 1948).

tej przybyli Polacy, którzy nie mogli zgodzić się na sytuację polityczną, jaka zaistniała w Polsce po 1945 r. Ów sprzeciw był najbardziej integrującym impulsem dla polskiej emigracji w Argentynie. Jeszcze istotniejszym czynnikiem scalającym stały się wartości religijne⁴¹.

Ogłoszona demobilizacja powojenna był możliwa również w przypadku ks. Walkowskiego. Sentymentalnie w myślach wracał do Polski i rodzinnych stron w okolicach Wieruszowa, o czym świadczą jego kazania. Ponad dziesięcioletnia współpraca w wojsku i zawiązanie licznych przyjaźni z żołnierzami zrodziły w nim poczucie obowiązku kapłańskiego względem nich. Wielu z jego znajomych z ostatniej bazy z Dunholme Lodge nalegało, aby wraz z nimi wyjechał do Argentyny i tam zorganizował dla nich życie religijne. Początkowo obojętny na te nalegania, z czasem zwrócił się w Londynie do firmy przygotowującej dokumentację konieczną do wyjazdu o zorganizowanie zaświadczeń. Okazało się, że duchowny musiał posiadać zgodę biskupa argentyńskiego z diecezji, do której planował dotrzeć, na podjęcie pracy duszpasterskiej, z góry zaplanowanej przez władze kościelne. Wiedzano wówczas, że biskupi skłaniali się do przyjmowania księży z innych diecezji do pracy wśród rdzennych katolików, czego chciał uniknąć ks. Walkowski. Urzędnik, widząc zakłopotanie duchownego, sobie znanymi sposobami tak pokierował sprawą, że kościelne władze w Argentynie przystały na przyjazd kapłana z zamiarem pracy wśród Polonii. Niebawem odebrał wszystkie dokumenty konieczne do wyjazdu. Udając się do Argentyny, miał świadomość, że biskupi, zapowiadając ich bezproblemowe przyjęcie, nie będą chcieli zbyt łatwo zgodzić się na pracę ograniczającą się tylko do polskiej mniejszości. Nie zważając na te okoliczności, wyjechał ze względu na Polaków, którzy udali się tam w ostatnich latach⁴².

Ksiądz Walkowski wypłynął do Ameryki Południowej z Wielkiej Brytanii statkiem angielskim w lutym 1949 r. Po dotarciu do Argentyny 7 marca 1949 r. przez 3 miesiące mieszkał w domu dla księży emerytów w Buenos Aires, do

⁴¹ P. WASILEWSKI, *120 lat polskiej obecności w Argentynie (1897-2017). Historia i terażniejszość*, „Roczniki Humanistyczne” 67(2019), z. 2, s. 175, 179; A. BROŻEK, *Polityka imigracyjna w państwach docelowych emigracji polskiej (1850-1939)*, [w:] *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych*, red. A. Pilch, Warszawa: PWN 1984, s. 139; A. POPIELARCZYK-PALĘGA, *Tożsamość Polonii argentyńskiej po roku 1945 – próba konstrukcji modelu przemian*, [w:] *Polski misjonarz na ziemi argentyńskiej. Studia historyczne i politologiczne*, red. M. Szczerbiński, K. Wasilewski, Gorzów Wielkopolski: Stowarzyszenie Naukowe „Polska w Świecie” 2011, s. 329-331; A.H. WRÓBEL, *Historia duszpasterstwa polskiego w Argentynie w latach 1897-1997*, Warszawa: Centrum Studiów Latinoamerykańskich Uniwersytet Warszawski 1999, s. 23.

⁴² AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Wspomnienia ks. Szczepana Walkowskiego, s. 2.

którego skierował go ks. Aleksander Michalik SVD⁴³, wieloletni duszpasterz polonijny w tym kraju. Był tam już obecny ks. Stanisław Byliński⁴⁴, były więzień obozu niemieckiego w Dachau. Duchowny ten przedstawił polskiego przybysza kard. Santiago Luis Copello⁴⁵ w Buenos Aires w celu uzyskania dla niego misji kanonicznej. Ksiądz Walkowski był przygotowany do spotkania z hierarchą – miał przy sobie m.in.: świadectwo święceń kapłańskich, jurysdykcję kurii rzymskiej z 1939 r., świadectwo kancelarii kurii polowej i kapelana RAF-u oraz inne angielskie dokumenty. Kardynał był już wówczas starszym człowiekiem, jednak starał się utrzymać dostateczną obsadę personalną w parafiach diecezji. Duchowny ucałował dostojnika w pierścień i prowadził rozmowę w języku francuskim. Argentyński kardynał doskonale znał położenie wojenne i powojenne Polaków, dlatego bez przeszkód zaakceptował plan duszpasterski duchownego dotyczący pracy wśród tamtejszej Polonii⁴⁶.

⁴³ Ksiądz Aleksander Michalik SVD – ur. 1890 r., wyświęcony na kapłana w 1915 r. po odbyciu studiów w seminarium zakonu werbistów. Dnia 25 sierpnia 1936 r. przyłynął na statku „Pułaski” do Argentyny i rozpoczął działalność wśród Polonii w Buenos Aires. Był założycielem i redaktorem pisma „Bóg i Ojczyzna”. W 1951 r. został mianowany przez kard. A. Hlonda pierwszym rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Argentynie. Aktywnie z Polonią oponował przeciw aresztowaniu w Polsce kard. Stefana Wyszyńskiego przez komunistów. Zmarł 12 sierpnia 1960 r. i został pochowany na cmentarzu zakonnym w Rafael Calzada. Zob. A.H. WRÓBEL, *Historia duszpasterstwa polskiego w Argentynie w latach 1897-1997*, s. 130-132, 124-125, 131-132.

⁴⁴ Ksiądz Stanisław Byliński – ur. 27 marca 1905 r. we wsi Stawiszyn Łaziska na Mazowszu. Edukację odebrał w miejscowej szkole i w domu rodzinnym. W 1917 r. zdał egzamin do drugiej klasy w gimnazjum w Sierpcu. W 1922 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Wilnie. W 1929 r. przyjął święcenia kapłańskie. Na pierwszy wikariat został skierowany do Lidy, później do Grodna i Wołkowyska. W 1932 r. został proboszczem w Gielczynie, skąd po 4 latach przeszedł na probostwo do Rozderanki Starej k. Sokółki. Z powodów zdrowotnych w 1937 r. zrezygnował z probostwa i objął obowiązki wikariusza w Trzciannym. W lipcu 1939 r. zlecono mu administrację parafii Radoszkowice, skąd po miesiącu pobytu został powołany do wojska. Po kampanii wrześniowej wrócił na rodzinną ziemię w okolicy Płocka. Niebawem został aresztowany przez Niemców i więziony do 15 września 1943 r., następnie przewieziony do obozu niemieckiego w Dachau. Doczekał jego wyzwolenia 29 kwietnia 1945 r. Po uwolnieniu pracował we Włoszech, Anglii, Argentynie i Wenezueli. Zmarł w domu starców w Buenos Aires po 1971 r. Zob. https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TH/THW/w_sluzbie_12-08_dachau.html [dostęp: 19.10.2021].

⁴⁵ Kardynał Santiago Luis Copello – ur. 7 stycznia 1880 r. w San Isidoro. Studia seminaryjne odbył w La Plata, które kontynuował na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Święcenia kapłańskie przyjął w 1902 r. W 1918 r. został mianowany biskupem pomocniczym diecezji La Plata, a w 1928 r. Buenos Aires. W 1935 r. otrzymał godność kardynalską i w 1936 r. został prymasem Argentyny. Zmarł 9 lutego 1967 r. w Rzymie. Został pochowany w archikatedrze w Buenos Aires. Zob. https://plwiki.pl/Leksykon/Santiago_Copello [dostęp: 19.10.2021].

⁴⁶ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Wspomnienia ks. Szczepana Walkowskiego, s. 2.

Kiedy ks. Walkowski przyzwyczał się do nowej rzeczywistości, postanowił zwrócić się do bpa Kubiny w Częstochowie ze słowami wyjaśnienia co do swojego ponad dziesięcioletniego braku łączności z diecezją macierzystą, co wynikało z następstw dziejowych. Pisał, że po przybyciu do Argentyny spotkał się z istną rzeszą rodaków, którzy w tam mieszkali. Początkowo nie planował pozostać w Ameryce na dłużej, gdyż zaznaczył:

Zwracam się przeto pokornie z uprzejmą prośbą o łaskawe udzielenie mi zezwolenia Waszej Eksceleńcji na pobyty w Argentynie do czasu, jaki Wasza Eksceleńcja uzna za czas stosowny. Zezwolenie tego wymaga ode mnie ordynariusz diecezji La Plata⁴⁷.

Niebawem Kuria Diecezjalna w Częstochowie przesłała ks. Walkowskiemu celebret konieczny do pełnienia posługi kapłańskiej, co świadczyło o zgodzie biskupa częstochowskiego na dalszy pobyt duchownego w Argentynie⁴⁸.

Po wizycie u miejscowego biskupa ks. Walkowski otrzymał intencje mszalne w parafiach Buenos Aires i możliwość zatrzymania się w domu księży emerytów. Szybko rozwijał znajomości wśród polskich księży pracujących na tym terenie. Pomocną rękę wyciągnął do niego o. Stefan Chojnacki MIC⁴⁹. Mając pod opieką 3 parafie polskie, z chęcią odstąpił ks. Walkowskiemu kościół w Berazategui, przy którym mieszkało wielu Polaków z okresu przedwojennego i z emigracji powojennej. W miejscowości tej wznoszono kościół pod okiem ks. Wincentego Polliccici⁵⁰, ale agitacje komunistyczne odciągnęły wielu mężczyzn od angażowania się w sprawy parafialne. Miejscowy kapłan szanował Polaków za ich pobożność i oddanie sprawom kościoła budowanego własnymi rękami. Polacy w soboty, jako dni wolne od pracy, przychodzili do pomocy przy budowie świątyni. Ksiądz Polliccici chętnie widział u siebie ks. Walkowskiego jako wikariusza. Problem jednak nadal tkwił w tym, że duchowny chciał podjąć pracę tylko wśród Polonii. W tym celu udał się do bpa Tomása Solari⁵¹ z diecezji La

⁴⁷ AACz, sygn. AP 313, List ks. Walkowskiego do bpa T. Kubiny z 8 VI 1949, bp.

⁴⁸ AACz, sygn. AP 313, Informacja kurialna o wysłanym celebrecie z sierpnia 1950 r., bp.

⁴⁹ Ojciec Stefan Chojnacki MIC przybył do Argentyny na przełomie 1949/1950 r. i osiadł w Avellaneda. Zob. A.H. WRÓBEL, *Historia duszpasterstwa polskiego w Argentynie w latach 1897-1997*, s. 129.

⁵⁰ Nie można ustalić personaliów tego duchownego.

⁵¹ Biskup Tomás Juan Carlos Solari – ur. 26 marca 1899 r. w Buenos Aires. Święcenia kapłańskie przyjął w tym mieście 19 kwietnia 1924 r. W latach 1943-1948 był biskupem diecezji Buenos Aires. W latach 1948-1954 pełnił obowiązki ordynariusza diecezji La Plata. Zmarł 13 maja

Plata. Tłumaczył hierarsze, że jeśli większość Polaków z Berazategui odstąpi od wiary, to ze względu na brak sprawowania sakramentów w języku polskim. Ostatecznie biskup wyraził zgodę na plan pracy polskiego duchownego. Do czasu przybycia ks. Walkowskiego, 2 razy w miesiącu zjawiał się tam o. Piotr Burzak SJ⁵², który odprawiał msze w języku polskim, jednak niebawem został przeniesiony do Paragwaju. W tym czasie zrodziła się myśl budowy polskiego ołtarza Matki Bożej Częstochowskiej, ale translokata kapłana wstrzymała te plany. Inicjatywę przejął o. Stefan Chojnacki MIC, który bardzo szybko scedował ją na ks. Walkowskiego. Ten umieścił w ołtarzu ikonę Jasnogórską, którą zabrał ze sobą z Anglii⁵³.

Plebania w Berazategui składała się z dwóch pokoi, kuchni i kancelarii. W jednym mieszkała matka ks. Polliccici, w drugim był pokój proboszcza. Ksiądz Walkowski spał w kancelarii, skąd kilka razy w tygodniu wnosił swoje łóżko na czas spotkań Akcji Katolickiej. Lekko irytowała go sytuacja niepewności mieszkaniowej, co nastroczało mu wspomnień z wojny, kiedy musiał dzielić pokoje z kimś obcym. Ks. Polliccici widząc to, chciał odstąpić swój pokój i przenieść się do kuchni, jednak ks. Walkowski zamieszkał w Buenos Aires w domu emerytów, skąd dojeżdżał na niedzielną posługę⁵⁴.

Biskup Solari przeniósł niebawem ks. Walkowskiego do Quilmes z obowiązkiem odprawiania niedzielnej mszy w języku polskim w Berazategui. Tamtejszy proboszcz miło przyjął duchownego, informując o sporej grupie Polaków, którzy osiedlili się w tej okolicy jeszcze przed II wojną światową. Proboszcz bał się o niedostateczne wynagrodzenie dla nowego kapłana, jednak ten oznajmił, że ma dobre uposażenie z okresu kapelaniai w wojsku⁵⁵. Ostatecznie ks. Walkowski osiadł w Quilmes 1 czerwca 1949 r. i stąd rozciągał opiekę duszpasterską nad Polakami rozszanymi wzdłuż linii kolejowej Buenos Aires–La Plata (Wilde, Don Bosco, Bernal, Bernal-Oeste, Florida, Florencio Varela, Quilmes, Ezpeleta, Berazategui, Parada, Plátanos i Hudson)⁵⁶.

Jak wspominał ks. Walkowski, kiedy rozpoczął regularne duszpasterstwo w Quilmes wśród Polonii argentyńskiej, miał problemy ze stosowaniem zwy-

1954 r. Zob. https://pl.wikipedia.org/wiki/Archidiecezja_La_Plata [dostęp: 13.10.2021]; https://en.wikipedia.org/wiki/Tom%C3%A1s_Juan_Carlos_Solari [dostęp: 19.10.2021].

⁵² Ojciec Piotr Burzak SJ przybył do Argentyny na przełomie 1949/1950 r. i osiadł w Buenos Aires. Zob. A.H. Wróbel, *Historia duszpasterstwa polskiego w Argentynie w latach 1897-1997*, s. 129.

⁵³ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Wspomnienia ks. Szczepana Walkowskiego, s. 3; A.H. WRÓBEL, *Historia duszpasterstwa polskiego w Argentynie w latach 1897-1997*, s. 142.

⁵⁴ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Wspomnienia ks. Szczepana Walkowskiego, s. 3.

⁵⁵ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Wspomnienia ks. Szczepana Walkowskiego, s. 4.

⁵⁶ Tamże.

czajnych reguł prawa kanonicznego w zakresie jurysdykcji terytorialnej obowiązującej każdego księdza. Dotychczas, będąc kapłanem wojska, opieką duszpasterską obejmował każdego polskiego żołnierza, niezależnie od obszaru, na którym aktualnie przebywali. Będąc już w Argentynie, jadąc do szpitala do chorego Polaka, by udzielić mu sakramentów, nieświadomie znalazł się na obszarze innej diecezji. Po pewnym czasie uświadomił sobie, że nie mógł tam pełnić zadań duszpasterskich, gdyż jurysdykcja kościelna zezwalała mu na pracę tylko w diecezji La Plata. Ten epizod zmusił go do zrewidowania swojego dotychczasowego sposobu pracy kapłańskiej w nowych warunkach prawnych⁵⁷.

Pierwsze msze w Quilmes gromadziły małą liczbę Polaków, gdyż wierni nie byli poinformowani o mianowaniu polskiego księdza do tej parafii. Kapłan miał obawy, że w związku z niską frekwencją miejscowy proboszcz zniechęci się do podtrzymywania polskiego duszpasterstwa. Ksiądz Walkowski, wzorując się na angielskich księżach, zaczął osobiście odwiedzać parafian, do których docierał pociągiem, autobusem, a także „*per pedes* szukał rodaków”. Wędrował niezależnie od panującej pogody, słoty lub upałów przekraczających 40°C – zawsze w sutannie. W tym celu sporządził kartotekę i zapoznawał się z bieżącymi problemami, gdyż wszyscy dopiero co przybyli w te okolice. Dokładnie zapoznał się ze stanem religijnym tzw. starej Polonii w okolicy Plátanos i Hudson, która ze wzruszeniem wspominała obecność u nich bpa Kubiny na Kongresie Eucharystycznym w Buenos Aires w 1934 r.⁵⁸ Wówczas uświadomił sobie, że sprawa polska nie była zadbane w zakresie duszpasterskim. Wśród starszego osadnictwa większość dzieci szkolnych nie była ochrzczona, jedynie kilka rodzin na Wielkanoc i pasterkę dojeżdżało do Buenos Aires, gdzie przebywał jedyny polski ksiądz w całej Argentynie. O spowiedzi nie było mowy. Dzieci mówiły tylko po hiszpańsku, dlatego podjął decyzję o szybkiej organizacji kursów języka polskiego w tzw. wielkie wakacje trwające od połowy grudnia do połowy lutego⁵⁹. Polscy emigranci pragnęli polskiego księdza, jednak większość osób pracowała w fabrykach, a mając wolny dzień w niedziele – budowała własne domy. Szalała drożyzna: czynsze mieszkalne były horrendalnie wysokie, a bilety na komunikację miejską posiadały ceny zaporowe, dlatego katolicy polscy z powodów ekonomicznych i tak nie mogli przybyć w niedziele do kościoła⁶⁰.

⁵⁷ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Wspomnienia ks. Szczepana Walkowskiego, s. 1.

⁵⁸ AACz, sygn. AP 313, List ks. Walkowskiego do bpa T. Kubiny z 8 VI 1949, bp.

⁵⁹ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, List Karola Konickiego do Zofii Bratuszewskiej z 1 XII 1994, bp.; Wspomnienia ks. Szczepana Walkowskiego, s. 5.

⁶⁰ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Wspomnienia ks. Szczepana Walkowskiego, s. 5.

Quilmes – zwłaszcza dzielnica Ezpeleta – stała się mimo tych przeszkód miejscem docelowym ks. Walkowskiego. Rozpoczął organizować szeroko pojęte duszpasterstwo w miejscowościach stanowiących parafię i szerzej – obejmujące całą Polonię. Jego aktywność była wielowymiarowa, jednak posługa sakramentalna i kaznodziejska stanowiły szczególnie punkt duchowości polskiego kapłana. Mszę św. w dni powszednie w kościele w Quilmes celebrował o 8.00 rano, a w niedzielę w Berazategui o 8.30, w Villa Dominico o 11.00 i w Quilmes o 12.15⁶¹. Regularnie przygotowywał dzieci do pierwszej spowiedzi i Komunii Świętej. Przykładowo w 1958 r. do sakramentów przygotowywało się 39 dzieci z miejscowości: Quilmes, Barrio San Jose i Berazategui⁶². Ważną formą oddziaływania na Polonię były regularne kazania niedzielne i okolicznościowe. Duszpasterz na bieżąco charakteryzował największe bolączki dziejące się w Polsce. W kazaniu w Nowy Rok 1952 r. mówił: „Kilka lat dzieli już nas od zakończenia wojny. Niestety, stwierdzamy dziś ze smutkiem, że gmach naszej nadziei był tylko domkiem z kart, który rzeczywistość obaliła”. Wypowiedź ta dotyczyła sowieckiej dominacji w Polsce. Mobilizował Polonię do wiernego upominania się o prawa wolnościowe w ojczyźnie, zapewniając o wiernym towarzyszeniu rodakom w tym nierównym starciu: „Emigracja polska na swoich wygnańczych szlakach dotrzyma w tym kroku Macierzy”⁶³.

Dnia 20 stycznia 1952 r. w Collegio San Jose w Quilmes ks. Walkowski przygotował jasełka, odegrane przez dzieci z polskiej szkoły, które dopiero nauczyły się podstaw języka polskiego. Odwołano się w nich do staropolskiej tradycji chodzących kolędników. Wydarzenie miało silny akcent patriotyczny dla lokalnej społeczności⁶⁴. Wielkim przeżyciem dla miejscowej Polonii były zorganizowane po raz pierwszy w Berazategui Zaduszki 4 listopada 1951 r. według typowych polskich zwyczajów. Wierni w wielkim napięciu zebrali się przy mogile gen. Rakowskiego – miejscu łączącym Polaków na tej szerokości geograficznej. Duchowny, o którym już wówczas mówiono „niestrudzony duszpasterz”, odmówił modlitwy wstępne, odśpiewał w języ-

⁶¹ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Nabożeństwo w Berazategui (wycinek z gazety „Głos Polski” z 23 XI 1951).

⁶² Wśród dzieci byli m.in.: Stela Szandra, Barbara Kuśnierska, Jadwiga Kuśnierska, Maria Głońska, Sylwester Maciej, Maria Wrzosek, Janina Kular, Jerzy Oleksow, Teresa Stępak, Maria Sikorska, Robert Rusiecki, Jan Dzierża. Zob. AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Spis dzieci polskich przygotowujących do Pierwszej Komunii Świętej 1958, bp.

⁶³ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Na Nowy Rok (kazanie ks. Walkowskiego z 1 I 1952).

⁶⁴ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Jasełka w Quilmes (wycinek z gazety „Głos Polski” z 1 II 1952).

ku łacińskim *Salve Regina* i wygłosił kazanie. Relacjonowano je następująco: „Słowa były tak rzewne i tak przekonywujące, że wydawało nam się, że znajdujemy się w danej chwili u nas w Polsce – na naszych cmentarzach”. Miejscowy chór odśpiewał pieśni w *W mogile ciemnej* i *W dzień ów dzień gniewu Pańskiego*. Wzruszającym momentem dla wiernych był Apel Poległych odczytany przez ks. Walkowskiego. Zorganizowano zbiórkę ofiar na wzniesienie nagrobków uboższych Polaków zmarłych w Argentynie⁶⁵. Okazałe wypadły również święta Wielkanocne w 1954 r. Tłumy wiernych uczestniczyły we mszy i procesji rezurekcyjnej w Quilmes. Celebrom przewodził zaproszony ks. Stanisław Byliński z Wileńszczyzny. Jak relacjonowano później w miejscowej prasie: „Wielki kościół parafialny wypełniony był po brzegi”. Śpiewał chór im. F. Chopina. Kunszt śpiewaczy był komentowany tak przez rodaków, jak i przez Argentyńczyków, co spuentowano słowami: „inicjatywa zapoczątkowana przez ks. Walkowskiego jest najlepszą propagandą kultury i tradycji polskiej wśród katolików Argentyny”⁶⁶. Kolejnym wydarzeniem scalającym Polonię był dzień 26 grudnia 1954 r., kiedy o 11.00 miejscowy biskup odprawił mszę z poświęceniem ołtarza Matki Bożej Częstochowskiej w kościele parafialnym w Berazategui, co było uwieńczeniem inicjatywy zapoczątkowanej wśród tutejszej Polonii na długo przed przybyciem ks. Walkowskiego⁶⁷.

Istotnym aspektem pobytu polskiego kapłana w Argentynie była budowa kościoła w Ezepeleta (dzielnica Quilmes). W 1957 r. duchowny zakupił za własne pieniądze teren pod jego wzniesienie. Na placu stały 2 domy, z których jeden przerobił na kaplicę, kancelarię i mieszkanie dla siebie, drugi przeznaczył dla harcerzy. W 1961 r. miejscowość ta weszła w skład nowej diecezji Avellaneda, a jej pierwszy biskup, Emil Antoni Di Pasquo⁶⁸, wyraził zgodę na dalszą działalność ks. Walkowskiego⁶⁹. Duchowny na ten cel zbierał pieniądze, prowadząc ściśle zapisy dochodów. Zyski pochodziły z odprawionych mszy i posług religijnych, sprzedaży opłatków, składek okazjonalnych

⁶⁵ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Dzień zaduszny w Berazategui (wycinek z gazety „Głos Polski” z 23 XI 1951).

⁶⁶ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Tłumy na polskich nabożeństwach wielkanocnych (wycinek z gazety „Głos Polski” z 1954).

⁶⁷ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Zaproszenie, bp.

⁶⁸ Biskup Emil Antoni Di Pasquo – ur. 23 grudnia 1899 r., święcenia kapłańskie przyjął 20 grudnia 1924 r. w Buenos Aires. 2 listopada 1946 r. został mianowany biskupem w diecezji San Luis. W 1961 r.znaczono go biskupem nowo powstałej diecezji Avellaneda. Zmarł 9 kwietnia 1962 r. w tej miejscowości. Zob. https://www-catholic-hierarchy-org.translate.google/bishop/bdipasquo.html?_x_tr_sch=http&_x_tr_sl=en&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=nui,sc (dostęp: 23.10.2021).

⁶⁹ A.H. WRÓBEL, *Historia duszpasterstwa polskiego w Argentynie w latach 1897-1997*, s. 141.

i kolędy⁷⁰. 24 marca 1963 r. doprowadził do poświęcenia prowizorycznej kaplicy na placu budowy przy Calle 4 y Mitre nr 627. W dalszym planie było wzniesienie okazałego kościoła i domu seniora⁷¹. Tutaj ks. Walkowski odprawił msze w tygodniu o 8.00 i w niedzielę o 9.30⁷².

W 1966 r. dokupił działkę znajdującą się obok kaplicy i rozpoczął budowę kościoła pw. Matki Bożej Częstochowskiej jako wotum na 1000-lecie Chrztu Polski⁷³. W czerwcu 1969 r. wykonano żelbetonowe wiązania budowli bez dachu i ścian, co wynikało z problemów finansowych. W prasie o ks. Walkowskim zapisano: „prowadził życie prawdziwie spartańskie”, żeby zbierać fundusze na budowę świątyni. Od dłuższego czasu funkcjonował przy tej parafii Polski Ośrodek Katolicki⁷⁴. Duchowny zorganizował boisko piłkarskie opodal placu budowy, na którym polska młodzież rozgrywała liczne mecze⁷⁵.

Ważną grupę parafialną stanowiło harcerstwo. Wraz z ks. Walkowskim współpracował tu Karol Konicki. Z racji sporej liczby chętnych druhów kompanię podzielono na grupę starszą i młodszą⁷⁶.

10 listopada 1966 r. ks. Walkowski założył przy parafii Polski Instytut Katolicki, na własność którego chciał w przyszłości przekazać zakupione tereny z kaplicą i powstającym kościołem. Głównym zadaniem instytutu była budowa świątyni i stworzenie ośrodka dla młodzieży. Zamiar ten nie został osiągnięty ze względu na tragiczną śmierć kapłana⁷⁷.

Ksiądz Walkowski wraz z polskimi współpracownikami już od 1949 r. organizował szkoły polskie w Quilmes, Berazategui, Villa Dominico i Barrio San Jose. Uczył religii i języka polskiego jeszcze przed powstaniem Polskiej Macierzy Szkolnej⁷⁸. W Collegio San Jose organizował wakacyjne kursy

⁷⁰ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Zeszyt dochodów parafii w Quilmes, bp.

⁷¹ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Kaplica i parafia polska w Quilmes (wycinek prasowy), bp.

⁷² AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Kaplica i parafia polska w Quilmes (wycinek prasowy), bp.

⁷³ A.H. WRÓBEL, *Historia duszpasterstwa polskiego w Argentynie w latach 1897-1997*, s. 142.

⁷⁴ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Człowiek i dzieło (wycinek z gazety „Głos Polski” 3192(1969), nr 24, s. 1).

⁷⁵ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, [zdjęcia z 1968].

⁷⁶ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, List K. Konickiego do Zofii Bratuszewskiej z 31 VIII 1994, s. 1-3; [zdjęcie z 1968].

⁷⁷ A.H. WRÓBEL, *Historia duszpasterstwa polskiego w Argentynie w latach 1897-1997*, s. 142-143, 286.

⁷⁸ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, W Polsce i na emigracji (wycinek z gazety „Głos Polski” 3192(1969), nr 24, s. 3). Oddział Polskiej Macierzy Szkolnej w Argentynie powstał w 1949 r., więc ks. Walkowski musiał być prekursorem tego ruchu, skoro zaprowadził tę ideę w swojej pa-

języka polskiego. Do szkoły tej uczęszczało ok. 80% zapisanych. Uroczyste rozpoczęcie nauki przypadało w grudniu, na początku tzw. wielkich wakacji, od mszy sprawowanej przez ks. Walkowskiego. Lekcje języka polskiego prowadziła Wala Fuksa, a oddział przedszkolny Lala Świda⁷⁹. Oferta edukacyjna skierowana była do dzieci do lat 14. Nauczano: religii, języka polskiego, historii i geografii⁸⁰.

Konsekwencją aktywności społecznej wśród Polonii było zorganizowanie przez kapłana Samopomocy Lotniczej, której był prezesem przez 3 lata. Ponadto był członkiem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (SPK), pełniąc obowiązki wiceprezesa i członka komisji rewizyjnej. W 1950 r. organizacja ta wysłała go do Londynu jako swego delegata na III Walny Zjazd Delegatów SPK. Z okazji 25-lecia istnienia SPK w Argentynie wydał specjalny biuletyn. Udzielał się w Klubie Polskim im. I. Paderewskiego w Quilmes, Towarzystwie Polskim im. gen. Sikorskiego w Berazategui, Bibliotece Polskiej im. I. Domeyki i Kole Przyjaciół Harcerstwa Polskiego w Quilmes. Najszerzej znany był jako przewodniczący komitetu redakcyjnego gazety „Głos Polski. La voz de Polonia” jako autor wielu artykułów i wierszy⁸¹. Z wielkim uznaniem odnosił się do władz argentyńskich, które sprzyjały polskiej aktywności. Dał temu wyraz w napisanym przez siebie wierszu poświęconym zmarłej 26 lipca 1952 r. w wieku 33 lat żonie prezydenta Argentyny Juana Peróna – Ewie, o tytule *Podzwonne Ewie Perón*⁸².

Lokalna społeczność odnosiła się do niego z wielkim szacunkiem i w nim widziała swego duchowego łącznika z ojczyzną. Na kilka miesięcy przed jego śmiercią pisano o nim:

Jest człowiekiem głęboko wykształconym i stale swe wiadomości pogłębiającym. Zna wszystkie tendencje społeczne, zna nowe prądy filozoficzne, znane jest mu szamotanie się człowieka, które by mogły przybliżyć doskonałość i pokój Boży dla skonwulgowanych społeczeństw.

rafii jeszcze przed formalnym powołaniem tej organizacji. Zob. A.H. WRÓBEL, *Historia duszpasterstwa polskiego w Argentynie w latach 1897-1997*, s. 118.

⁷⁹ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Jasełka w Quilmes (wycinek z gazety „Głos Polski” z 1 II 1952).

⁸⁰ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Szkoła przy parafii polskiej w Quilmes (wycinek z gazety „Głos Polski” z 23 XI 1951).

⁸¹ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, W Polsce i na emigracji (wycinek z gazety „Głos Polski” 3192(1969), nr 24, s. 3).

⁸² AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Podzwonne Ewie Perón (wycinek z gazety „Głos Polski” z 1 VIII 1952).

Ceniono jego elokwencję i wiedzę teologiczną. W czasie Soboru Watykańskiego II na łamach „Głosu Polskiego” tłumaczył zagadnienia patrystyczne. Wpoił wiernym, że kościół w Quilmes miał dowodzić, że polska obecność w tej części świata nie była daremna, bo „nie tylko wołaliśmy o prawa Boże wolności i niepodległości dla naszej Ojczyzny, ale wznosiliśmy również dzieła Boże”⁸³.

Duszpasterz chętnie podejmował polskich gości przybywających z różnych stron świata, również z Polski. W lipcu 1967 r. mieszkających w Cieszcynie k. Wieruszowa rodziców ks. Walkowskiego odwiedził pan Piszdor, który gościł w Argentynie u ich syna. Gość zrelacjonował rodzicom postawę duchownego stwierdzeniem: „daje wszystko wszystkim, a sam nie ma”⁸⁴.

Z pewnością przeżyciem dla duchowieństwa (w tym także dla ks. Walkowskiego) i katolików Polaków stale zamieszkałych w Argentynie była wizyta duszpasterska Delegata Prymasa Polski bpa Władysława Rubina w 1968 r. Pisała o tym wydrzeniu polskojęzyczna argentyńska prasa, w tym „Głos Polski”, a obszerną relację przedrukowano również w katolickich gazetach polskojęzycznych w krajach europejskich, np. we Francji⁸⁵.

4. OSTATNI ETAP PRACY MISYJNEJ

W 1969 r. Zarząd Związku Polaków w Argentynie podjął starania o uczczenie 20 lat nieprzerwanej pracy ks. Walkowskiego dla sprawy polskiej na emigracji⁸⁶. W „Głosie Polskim” pisano:

ksiądz Walkowski odprawił przez te dwadzieścia lat tysiące Mszy świętych, udzielił nieznaną ilość pociech religijnych, otarł wiele łez i wielu z nas emigrantów, odprowadził na wieczny spoczynek, z układaniem numerów „Głosu Polskiego”, z pisaniem artykułów po nocach, z czytaniem licznych ksiąg i pism. Wszystko to w atmosferze wielkiej samotności kapłańskiej służby⁸⁷.

⁸³ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Człowiek i dzieło (wycinek z gazety „Głos Polski” 3192(1969), nr 24, s. 1).

⁸⁴ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, List rodziny do ks. Szczepana Walkowskiego z 27 VII 1967, bp.

⁸⁵ W. ZARĘBCZAN, *Władysław Kardynał Rubin. Wielki Polak z Kresów w służbie polonii i Stolicy Świętej*, [w:] *Z pastorałem przez kontynenty*, red. S. Dziedzic, J. Gmitruk, Z. Judryski, Warszawa: Wydawnictwo Muzeum Niepodległości 2020, s. 171-177.

⁸⁶ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, W Polsce i na emigracji (wycinek z gazety „Głos Polski” 3192(1969) nr 24, s. 3).

⁸⁷ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, Człowiek i dzieło (wycinek z gazety „Głos Polski” 3192(1969), nr 24, s. 1). Ks. Walkowski należał do gremium redakcyjnego w okresie, kiedy

Ostatnim akcentem łączności z Londynem było włączenie go do grona Kawalerów Orderu Odrodzenia Polski za zasługi na polu pracy duszpasterkiej i wychowawczej wśród wychodźstwa polskiego w Argentynie⁸⁸.

W niedzielę 8 czerwca 1969 r. wyjechał do Sarandi, aby odprawić mszę dla Polaków. Gdy przechodził przez ulicę, został potrącony przez samochód ciężarowy i po trzech godzinach zmarł w miejscowym szpitalu. Pogrzeb zmarłego kapłana odbył się następnego dnia w Ezpeleta, a przewodniczył mu biskup diecezji Quilmes – bp Jorge Nowak SVD⁸⁹.

Gdyby niefortunny wypadek samochodowy, jeszcze przez wiele lat Polonia argentyńska mogłaby cieszyć się jego zapalem kapłańskim i uczyć się od niego patriotyzmu⁹⁰. W prywatnych rozmowach usilnie zdradzał wielką tęsknotę za krajem – „tęsknił za swoimi stronami, za swoją Prosną”⁹¹. Jeszcze 1 marca 1969 r. matka ks. Walkowskiego wysłała list do syna, w którym zdała relację z przebiegu uroczystości swoich 80. urodzin i informowała o sprawach iście prozaicznych z okolicy Cieszęcina i Wieruszowa⁹². Był to ostatni pośredni kontakt ks. Walkowskiego z najbliższą rodziną w Polsce.

ZAKOŃCZENIE

Nagła śmierć ks. Walkowskiego spowodowała wielką żałobę wśród miejscowych katolików oraz wywołała nieprzewidziane niedomówienia spowodowane brakiem uregulowania formalności własnościowych dotyczących kościoła i zabudowy plebańskiej w Ezpeleta. Jednak zapal Polonii pozwolił na

redaktorami naczelnymi byli: Cezary Gołkowski, Zbigniew Żarnowski i Roman Dąbrowski. Zob. M. WIĘCKOWSKI, *Prasa polska w Argentynie 1913-1985*, „Studia Polonijne” 10(1986), s. 75.

⁸⁸ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, W Polsce i na emigracji (wycinek z gazety „Głos Polski” 3192(1969), nr 24, s. 3).

⁸⁹ Biskup Jorge Nowak SVD – ur. 4 III 1928 r. w San Miguel Arcángel w Argentynie. Po wstąpieniu do zakonu werbistów i ukończeniu studiów, w 1954 r. przyjął święcenia kapłańskie. Po uzyskaniu doktoratu z zakresu historii Kościoła został przełożonym prowincjalnym zakonu. W 1976 r. mianowano go biskupem diecezji Quilmes. Zmarł po ciężkiej chorobie 9 lipca 2001 r. Zob. https://www-independent-co-uk.translate.google.com/news/obituaries/bishop-jorge-novak-9256069.html?_x_tr_sl=en&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=nui,sc [dostęp: 28.11.2021]; A.H. WRÓBEL, *Historia duszpasterstwa polskiego w Argentynie w latach 1897-1997*, s. 143.

⁹⁰ M. WIDERA, *Dzieje Kościoła katolickiego w powiecie wieluńskim (1918-1939)*, Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego UO 2021, s. 800.

⁹¹ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, List K. Konickiego do Zofii Bratuszewskiej z 31 VIII 1994, s. 4.

⁹² AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, List rodziny do ks. Szczepana Walkowskiego z 3 III 1969, bp.

kontynuowanie wszelkich prac pod okiem nowego kapłana, o. Franciszka Kaweckiego CSsR⁹³.

Dnia 19 lutego 1991 r. przeniesiono doczesne szczątki ks. Walkowskiego do kościoła Matki Bożej Częstochowskiej w Quilmes⁹⁴. Długie lata po jego śmierci listowny kontakt z rodziną w Polsce utrzymywał współpracownik duchownego Karol Konicki z Berazategui. To on pisał w 1994 r. o dziele ks. Walkowskiego na argentyńskiej ziemi, że była to: „droga wielkiego samozaparcia, droga pokonywania wielu przeszkód – szedł przez głogi i kąkol”⁹⁵.

Od śmierci ks. Walkowskiego minęło przeszło 50 lat, mimo tego dostępna literatura opisująca jego osobę ograniczała się do hasła słownikowego i kilku okazjonalnych tekstów w lokalnej prasie, które traktują bardzo wybiórczo o jego działalności. Wykorzystanie powyższych materiałów wraz z dostępnymi archiwaliami, dotychczas nieznanymi szerszemu gremium czytelników, stanowi próbę sporządzenia przekrojowej biografii tego polskiego kapłana, która może zainspirować badaczy do dalszych, pogłębionych badań zarówno źródeł krajowych, jak i zagranicznych.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Rękopiśmienne

Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. W. Patykiewicza w Częstochowie.

Akta personalne.

sygn. AP 313, Akta personalne ks. Szczepana Walkowskiego.

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Częstochowie .

Spuścizny kapłanów diecezji częstochowskiej.

sygn. 180/22 t. 30.

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego Wydział Teologiczny.

Akta personalne.

⁹³ O. Stefan Kaweki CSsR – ur. 4 kwietnia 1925 r. w Zbylitkowskiej Górze, w diecezji tarnowskiej. Po odbyciu studiów w seminarium redemptorystów w Tuchowie, w 1954 r. przyjął święcenia kapłańskie. W 1967 r. wyjechał do pracy misyjnej w Argentynie w prowincji Misiones. Dnia 28 maja 1969 r. objął probostwo w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Ezpeleta. Zginął w wypadku samochodowym 19 lutego 1990 r. Zob. AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, List K. Konickiego do Zofii Bratuszewskiej z 31 VIII 1994, s. 5; <https://www.redemptor.pl/argentina-obchody-rocznicy-smierci-o-franciszka-kaweckiego/> [dostęp 28.12.2021).

⁹⁴ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, [Ulotka z uroczystości przeniesienia szczątków ks. Szczepana Walkowskiego z 19 II 1991].

⁹⁵ AKMCz, sygn. SKDCz 180/22 t. 30, List K. Konickiego do Zofii Bratuszewskiej z 31 VIII 1994, s. 1-3; List K. Konickiego do Zofii Bratuszewskiej z 1994, bp.

- sygn. II 188, Karta wpisowa dla dziekanatu z roku szkolnego 1934/1935.
- sygn. II 189, Karta wpisowa dla dziekanatu z roku szkolnego 1935/1936.
- sygn. II 190, Karta wpisowa dla dziekanatu z roku szkolnego 1936/1937.
- sygn. II 191, Karta wpisowa dla dziekanatu z roku szkolnego 1937/1938.
- sygn. II 192, Karta wpisowa dla dziekanatu z roku szkolnego 1938/1939.
- sygn. II 252, Dyplom magisterski ks. Szczepana Walkowskiego z 26 VI 1939 r.; Pismo ks. prof. Archutowskiego do Rady Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie z 27 VI 1939.

Opracowania

- BROŻEK A., Polityka imigracyjna w państwach docelowych emigracji polskiej (1850-1939), [w:] Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych, red. A. Pilch, Warszawa: PWN 1984, s. 120-140.
- DĄBROWSKI P., Geneza Ligi Morskiej i Kolonialnej w Wilnie – struktura prawna i działalność w okresie dwudziestolecia międzywojennego, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 99(2016), s. 29-41.
- DYBOSKI R., Ze wspomnień kuratorskich, [w:] Jubileusz 600-lecia Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Księga pamiątkowa, red. J. Szwed, Kraków: Tow. Wzajemnej Pomocy U.U.J. 1926, s. 49-60.
- GRZYBEK S., Śp. Biskup Teodor Kubina, „Polonia Sacra” 4(1951), s. 106-116.
- KĘSIK K., Kościół katolicki w powiecie wieluńskim w czasie I wojny światowej, Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego UO 2020.
- KONIECZNY J., Pochodzenie oraz dzieciństwo sługi bożego kard. Augusta Hlonda, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 33(2000), s. 356-365.
- Ks. mjr Szczepan Walkowski – sercem Polak, przyjaciel Argentyny, „Bibliotekon Praski”, 8(2013), nr 2, s. 8.
- MANDZIUK J., Hlond August Józef, [w:] Słownik biograficzny duchowieństwa śląskiego XIX i XX, red. M. Pater, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1996, s. 134-139.
- Niezłomni. W obronie Ojczyzny i Kościoła, red. J. Marecki, F. Musiał, Kraków: WAM 2008.
- NOWAK J., Okres reformy i sanacji w Towarzystwie, [w:] Jubileusz 600-lecia Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Księga pamiątkowa, red. J. Szwed, Kraków: Tow. Wzajemnej Pomocy U.U.J. 1926, s. 44-46.
- PODLEWSKI S., Wierni Bogu i Ojczyźnie, Warszawa: Novum 1982.
- POPIELARCZYK-PAŁĘGA A., Tożsamość Polonii argentyńskiej po roku 1945 – próba konstrukcji modelu przemian, [w:] Polski misjonarz na ziemi argentyńskiej. Studia historyczne i politologiczne, red. M. Szczerbiński, K. Wasilewski, Gorzów Wielkopolski: Stowarzyszenie Naukowe „Polska w Świecie” 2011, s. 325-337.
- POPIELARCZYK-PAŁĘGA A., SZCZERBIŃSKI M., Misjonarz, historyk, społecznik. Życie i działalność ojca doktora Antoniego Herculana Wróbla, [w:] Polski misjonarz na ziemi argentyńskiej, red. M. Szczerbiński, K. Wasilewski, Gorzów Wielkopolski: Stowarzyszenie Naukowe „Polska w Świecie w Gorzowie Wielkopolskim 2011, s. 21- 32.
- RADOMSKI J.A., Polski Korpus Przeprosobienia i Rozmieszczenia, „Przegląd Historyczno-Woj-skowy” 219(2007), nr 4, s. 101-148.

- SZELAĞ W., Walkowski Szczepan, [w:] Wieruszowski Słownik Biograficzny, red. J. Książek, Wieruszów: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. W. Reymonta w Wieruszowie 2018, s. 174-175.
- WASILEWSKI P., 120 lat polskiej obecności w Argentynie (1897–2017). Historia i terażniejszość, „Roczniki Humanistyczne” 67(2019), z. 2, s. 175-197.
- WĄTRÓBSKI L., Polskie osadnictwo w Nowej Zelandii 1872–1983, Szczecin: Uniwersytet Szczeciński 2012.
- WIDERA M., Dzieje Kościoła katolickiego w powiecie wieluńskim (1918-1939), Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego UO 2021.
- WIDERA M., Życie i działalność biskupa Miłosława Kołodziejczyka (1928-1994), Częstochowa: Regina Poloniae 2015.
- WIELICZKO L., Royal Air Force, „Lotnictwo” 10/11(2017), s. 45-58.
- WIĘCKOWSKI M., Prasa polska w Argentynie 1913-1985, „Studia Polonijne” 10(1986), s. 61- 79.
- WODZICKI K., Śp. ks. dr Leon Broel-Plater. 1897-1980, „Wiadomości Polskie” 3-4(1980), s. 19-20.
- WRÓBEL A.H., Historia duszpasterstwa polskiego w Argentynie w latach 1897-1997, Warszawa: Centrum Studiów Latinoamerykańskich UW 1999.
- ZARĘBCZAN W., Władysław Kardynał Rubin. Wielki Polak z Kresów w służbie Polonii i Stolicy Świętej, [w:] Z pastorałem przez kontynenty, red. S. Dziedzic, J. Gmitruk, Z. Judryski, Warszawa: Wydawnictwo Muzeum Niepodległości 2020, s. 171-177.

Prasa

- Portrety, „Tygodnik Kępiński” 6(1993), nr 3, z 10.02.-23.02.1995, s. 1.

Netografia

- https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TH/THW/w_sluzbie_12-08_dachau.html [dostęp: 19.10.2021].
- https://plwiki.pl/Leksykon/Santiago_Copello [dostęp: 19.10.2021].
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Archidiecezja_La_Plata [dostęp: 13.10.2021].
- https://en.wikipedia.org/wiki/Tom%C3%A1s_Juan_Carlos_Solari [dostęp: 19.10.2021].
- <https://www.polishairforce.pl/kapelani.html> [dostęp: 10.10.2021].
- https://www-catholic--hierarchy-org.translate.google/bishop/bdipasquo.html?_x_tr_sch=http&_x_tr_sl=en&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=nui,sc [dostęp: 23.10.2021].
- <https://www.redemptor.pl/argentyna-obchody-rocznicy-smierci-o-franciszka-kaweckiego/> [dostęp: 28.11.2021].
- https://www-independent-co-uk.translate.google/news/obituaries/bishop-jorge-novak-9256069.html?_x_tr_sl=en&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=nui,sc [dostęp: 28.10.2021].

EMIGRACYJNA DZIAŁALNOŚĆ KS. SZCZEPANA WALKOWSKIEGO
– KAPŁANA DIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ (1912–1969)

Streszczenie

Szczepan Walkowski urodził się 12 listopada 1912 r. w Wieruszowie. Po wstąpieniu do seminarium duchownego w Krakowie w 1934 r. odbył studia filozoficzno-teologiczne i angażował się w organizacje studenckie. Świecenia kapłańskie przyjął w czerwcu 1939 r. Niebawem został wikariuszem w Lututowie. Już 2 września musiał stamtąd uciekać z powodu wybuchu II wojny światowej. Przechodząc przez Jugosławię i Rumunię dotarł do Rzymu. Niebawem przeniósł się do Francji do Coetquidain na pierwszy turnus szkoły podchorążych. Został kapelanem Brygady Podhalańskiej, następnie Zapasowego Ośrodka Oficerskiego w Sables-d'Or-les Pains. Po zdobyciu Francji przez Hitlera w czerwcu 1940 r., przeniósł się do Anglii gdzie niebawem został przydzielony do lotnictwa polskiego w ramach RAF-u. Po wojnie został uznany przez władze sowieckie w Polsce za wroga narodu, dlatego w 1949 r. emigrował do Argentyny. Rozpoczął szeroką pracę duszpastersko-oświatową w Quilmes w prowincji La Plata. Zginął w wypadku samochodowym 8 czerwca 1969 r. Powyższe fakty udało się ustalić na podstawie dostępnych archiwaliów, w zdecydowanej większości wykorzystanych po raz pierwszy do pracy naukowej. Dzięki nim ukazano przebieg pracy kapłańskiej w rzeczywistości emigracyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem okresu II wojny światowej i pobytu w Argentynie. Panoramiczne spojrzenie na aktywność duszpasterską ks. Walkowskiego ukazuje postać polskiego patrioty budzącego wzniosłe uczucia wśród Polonii. Śledząc kolejne homilie duchownego poruszające temat wojny i powojennego komunizmu w Polsce, zauważa się jego zatroskanie o pomyślny rozwój ojczyzny. Mając świadomość, że nie będzie mógł wrócić do Polski, podejmował działania mające na celu podnoszenie moralności rodaków na obczyźnie, którzy mieli być przykładem religijności i miłości do rodzinnych stron.

Słowa kluczowe: seminarium duchowne; emigracja; służby lotnicze; Argentyna.

EMIGRATION ACTIVITY OF REV. SZCZEPAN WALKOWSKI
– THE PRIEST OF THE DIOCESE OF CZĘSTOCHOWA (1912–1969)

Summary

Szczepan Walkowski was born on 12th November 1912 in the village of Wieruszów. Having entered the Częstochowa Theological Seminary in Cracow in 1934, he completed his philosophy and theology studies. He was ordained to the priesthood in June 1939 and he became a vicar in the village of Lututów. Immediately after the outbreak of the Second World War, namely on 2nd of September, he had to flee to Rome. Soon after that, he moved to France to Camp Coetquidain to the first group of the Officer Cadet School. He became the chaplain of the Podhale Brigade and later he took the post of chaplain of the Back-up Officer Centre in Sables-d'Or-les Pains. In June 1940 he moved to England, where he was assigned to the Polish Air Forces under the Royal Air Force. After the war, he was recognised an enemy of the nation in Poland and that made him emigrate to Argentina in 1949. He started extensive pastoral and educational work in Quilmes in the La Plata province. He died in the car accident on 8th of June 1969.

Keywords: Theological Seminary; emigration; aviation services; Argentina.